

2. Listopad – ŚW. JÓZEF – PIELGRZYM WIELKIEJ WIARY

Kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony.

/Rz, 10, 11/

- Wiara rodząca się ze słuchania Słowa Bożego
- Prymat wiary nad rozumem
- Noc wiary i blaski przebudzenia
- *Nie lekaj się* – otwarcie na perspektywę działania Ducha Świętego
- Józef powiernikiem tajemnicy Boga
- Dojrzewanie w wierze
- Ogołocenie z własnych oczekiwań
- Decyzje w świetle wiary - posłuszeństwo planom Boga
- św. Józef – ojciec wiary Nowego Testamentu
- św. Józef – Patron Dobrej Śmierci



Czytania:



Rz 10, 5-17 ⁵ *Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełnił, osiągnie przez nie życie.* ⁶ *Sprawiedliwość zaś osiągnana przez wiarę tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? - oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? - ⁷ oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych.* ⁸ *Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. Ale jest to słowo wiary, którą głosimy.* ⁹ *Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych - osiągniesz zbawienie.* ¹⁰ *Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami - do zbawienia.* ¹¹ *Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony.* ¹² *Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają.* ¹³ *Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.* ¹⁴ *Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?* ¹⁵ *Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę!* ¹⁶ *Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszał?* ¹⁷ *Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa.*

Mdr 18,15 *Wszchemocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy,
jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz,
jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi..*

Ps 119, 10-16 ¹⁰ *Z całego serca swego szukam Ciebie;*

nie daj mi zbroczyć od Twoich przykazań!

¹¹ *W sercu swym przechowuję Twą mowę,*

by nie grzeszyć przeciw Tobie.

¹² *Błogosławiony jesteś, Panie,*

naucz mnie Twoich ustaw!

¹³ *Opowiadam swoimi wargami*

wszystkie wyroki ust Twoich.

¹⁴ *Cieszę się z drogi Twych upomnień*

jak z wszelkiego bogactwa.

¹⁵ *Będę rozmyślał o Twych postanowieniach*

i ścieżki Twoje rozważał.

¹⁶ *Będę się radował z Twych ustaw:*

słów Twoich nie zapomnę.

Mt 1, 20,24 ²⁰ *Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²⁴ Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański.*



488 "Zesłał Bóg Syna swego" (Ga 4, 4), lecz by "utworzyć Mu ciało", chciał wolnej współpracy stworzenia. W tym celu Bóg odwiecznie wybrał na Matkę swego Syna córkę Izraela, młodą Żydówkę z Nazaretu w Galilei, Dziewicę poślubioną "mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja" (Łk 1, 26-27).

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 488, Pallottinum, Poznań 1994.

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

AKT WIARY PROWADZĄCY DO POSŁUSZEŃSTWA BOGU...

*„Drodzy moi! Na płaszczyźnie wiary jest to jasne. Na płaszczyźnie rozeznania czysto ludzkich jest to misterium, które wymaga wiary. Bo nawet tam, gdzie miejsce mają sprawy po ludzku zrozumiałe, konieczna jest jeszcze wiara. **Tylko przez wiarę można zrozumieć zadanie Maryi i Józefa.** Najlepiej jednak rozumiała je Maryja i Jej Dziecię. Przypomnijcie sobie, Najmilsi, piękny obraz z Galerii Drezdeńskiej: Matka Najświętsza niosąca Dziecię. Wystarczy przyjrzeć się wnikliwie oczom Matki i oczom Dziecka. Jeden z myślicieli rosyjskich całe tygodnie spędzał w Galerii Drezdeńskiej, przyglądając się tym oczom. I doszedł do wniosku, że tych dwoje – Maryja i Jezus najlepiej wiedzą, jakie mają zadanie na ziemi. I tych dwoje – Maryja i Józef – również rozumieli swoje zadanie. Oboje dobrze wiedzieli, czego Bóg od nich oczekuje. Ale Maryja wiedziała lepiej niż Józef, chociaż i On odbierał polecenia, przekraczające miarę komunikatywności ludzkiej. I On musiał zdobyć się na akt wiary. **Spotkał się więc akt wiary Maryi z aktem wiary Józefa i spowodował posłuszeństwo tych Dwojga wobec zamiarów Bożych.**”*



bł. S. WYSZYŃSKI, *Biskup Warszawy do wychowawców dzieci Warszawy*, Warszawa, kościół seminaryjny, 18 III 1972, w: tenże, KiPA, t. 39, s. 180-182, Cz. w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 697.

Śladami papieskiego nauczania

PIELGRZYMKA WIARY MARYI I JÓZEFA

„4. **K**iedy Maryja, krótko po zwiastowaniu, udała się do domu Zachariasza, aby odwiedzić swą krewną Elżbietę, usłyszała przy powitaniu słowa, które Elżbieta wypowiedziała „napelniona Duchem Świętym” (por. Łk 1, 41). Oprócz słów, które nawiązywały do pozdrowienia anielskiego przy zwiastowaniu, Elżbieta powiedziała: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1, 45). Właśnie te słowa stały się myślą przewodnią Encykliki *Redemptoris Mater*, przez którą pragnęłam pogłębić nauczanie Soboru Watykańskiego II. Stwierdza on, iż „Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża”, „przodując najdoskonalej” wszystkim, którzy przez wiarę pielgrzymują za Chrystusem. U początku tego pielgrzymowania wiara Maryi spotyka się z wiarą Józefa. Jeśli po zwiastowaniu Elżbieta powiedziała o Niej: „błogosławiona, która uwierzyła” (por. Łk 1, 45) — to w pewien sposób można by błogosławieństwo to odnieść również do Józefa, ponieważ odpowiedział on twierdząco na słowo Boga, przekazane mu w rozstrzygającym momencie. Józef wprawdzie nie odpowiedział na słowa zwiastowania słowami, tak jak Maryja, natomiast „uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie” (Mt 1, 24). To, co uczynił, było najczystszy „posłuszeństwem wiary” (por. Rz 1, 5; 16, 26; 2 Kor 10, 5-6). Można powiedzieć, iż to, co uczynił Józef, zjednoczyło go w sposób szczególny z wiarą Maryi: przyjął on jako prawdę od Boga pochodzącą to, co Ona naprzód przyjęła przy zwiastowaniu. Uczy Sobór: „**Bogu objawiającemu należy okazać «posłuszeństwo wiary» ... przez które człowiek z wolnej woli powierza się Bogu, okazując «pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego»**”. Powyższe słowa, które mówią o najgłębszej istocie wiary, odnoszą się w całej pełni do Józefa z Nazaretu.



5. Stał się on szczególnym powiernikiem tajemnicy „od wieków ukrytej w Bogu” (por. Ef 3, 9) — i to, podobnie jak Maryja, w tym momencie przełomowym, który Apostoł nazywa „pełnią czasu”, gdy „zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty ... aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu”, by „mogli otrzymać przybrane synostwo” (por. Ga 4, 4-5). „Spodobało się Bogu — jak uczy Sobór — w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej (Ef 1, 9), dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami Boskiej natury (por. Ef 2, 18; 2 P 1, 4)”. **Józef — wraz z Maryją — jest pierwszym powiernikiem tej tajemnicy Boga żywego.** Wraz z Maryją — a także ze względu na Maryję — uczestniczy on w tym szczytowym etapie samoobjawiania się Boga w Chrystusie, uczestniczy od samego początku. Mając przed oczyma zapis obu ewangelistów: Mateusza i Łukasza, można też powiedzieć, że **Józef jest pierwszym, który uczestniczy w wierze Bogarodzicy.** Uczestnicząc, wspiera swą Oblubienicę w wierze Bożego zwiastowania. **Józef jest też pierwszym, którego Bóg postawił na drodze tego „pielgrzymowania przez wiarę”, w którym Maryja — zwłaszcza od czasu Kalwarii i Pięćdziesiątnicy — będzie „najdoskonalej przodować”.**

6. Droga własna Józefa — Jego pielgrzymowanie przez wiarę — zakończy się wcześniej; zanim Maryja stanie u stóp krzyża na Golgocie, a po odejściu Chrystusa do Ojca — znajdzie się w wieczniku jerozolimskiej Pięćdziesiątnicy, w dniu objawienia się światu Kościoła narodzonego w mocy Ducha Prawdy. Jednakże droga wiary Józefa podąża w tym samym kierunku, pozostaje w całości określona tą samą tajemnicą, której Józef — wraz z Maryją — stał się pierwszym powiernikiem. Wcielenie i Odkupienie stanowią organiczną i nierozzerwalną jedność, w której „plan objawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnętrznie z sobą powiązane”.

św. JAN PAWEŁ II, Adhortacja Apostolska *REDEMPTORIS CUSTOS – O ŚWIĘTYM JÓZEFIE I JEGO POSŁANNICTWIE W ŻYCIU CHRYSZTUSA I KOŚCIOŁA*, p.4,5,6.

SPADKOBIERCA WIARY ABRAHAMA

„**Ś**w. Józef jest, podobnie jak jego oblubienica Maryja, prawdziwym spadkobiercą wiary Abrahama: wiary w Boga, który kieruje wydarzeniami historii zgodnie ze swym tajemniczym planem zbawienia. Jego wielkość, podobnie jak i wielkość Maryi, potęguje fakt, że swą misję wypełniał w pokorze i w ukryciu nazaretańskiego domu. Sam Bóg zresztą w osobie swego wcielonego Syna wybrał taką właśnie drogę i styl – pokorę i życie w ukryciu – podczas swej ziemskiej egzystencji.”



BENEDYKT XVI, *Życie piękne w pokorze i ukryciu*, Rozważanie przed modlitwą "Anioł Pański", 19 III 2006.

ŚWIĘTY JÓZEF – PATRON DOBREJ ŚMIERCI

„**I**dea, że on [Józef] zakończył swoje ziemskie życie pod opieką Maryi, jest dobrze uzasadniona. Dlatego prośenie Go, aby łaskawie towarzyszył nam w naszej ostatniej godzinie, jest dobrze ugruntowaną formą pobożności.”

Ojciec Święty BENEDYKT XVI – senior, Watykan, 04.04.2021 r.



JÓZEF KTÓRY NADAL STRZEŻE...

„**T**o Dziecię jest Tym, który powie: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Tak więc każdy potrzebujący, każdy ubogi, każdy cierpiący, każdy umierający, każdy obcy, każdy więzień, każdy chory to „Dziecię”, którego Józef nadal strzeże. Dlatego św. Józef jest przyzywany jako **opiekun nieszczęśliwych, potrzebujących, wygnańców, cierpiących, ubogich, umierających**. I właśnie dlatego Kościół nie może nie kochać przede wszystkim ostatnich, ponieważ Jezus umiłował ich szczególnie, sam utożsamiał się z nimi. **Od Józefa musimy nauczyć się tej samej troski i odpowiedzialności: kochać Dziecię i Jego Matkę; kochać sakramenty i miłosierdzie; kochać Kościół i ubogich. Każde z nich jest zawsze Dziecięciem i Jego Matką.**”

Ojciec Święty FRANCISZEK, List Apostolski *PATRIS CORDE*, p.5, Rzym, 8 grudnia 2020 r.

Materiały dodatkowe:

ks. dr R. FLAK, ks. K. HAWRO, *Święty Józefie – Patronie umierających*, Niedziela, 26.05.2021.

<https://www.niedziela.pl/artukul/68455/Sw-Jozefie-patronie-umierajacych>

o. A. PELANOWSKI, *Dom Józefa*, Wyd. Paulinianum, Częstochowa 2017.

Trzeci. Jak św. Józef ratuje Kościół. Fundacja im. św. Filomeny, Wyd. Esprit 2020.

ks. dr. I. SOLER, *Św. Józef - patron naszych czasów*, OPUS DEI, 11.03.2020.

<https://opusdei.org/pl-pl/article/sw-jozef-patron-naszycz-czasow/>

o. K. WONS SDS, *Cały sprawiedliwy Józef*, Wydawnictwo Salvator, Kraków 2017.

MEDYTACJA

Kroki indywidualnej pracy duchowej

„Duch daje życie.” /J 6.63/

1. Żarliwość słuchania Słowa Bożego, rozważanie Go w sercu... i zderzenie z trudną do zrozumienia sytuacją życia... Jaką podjąć decyzję? Jaka jest wola Boża w tej sprawie? Święty Józef jest dla nas przewodnikiem na pielgrzymiej drodze wiary. Sam przeszedł jej różne etapy: od niezrozumienia zastanej sytuacji, walki wewnętrznej z racjonalnym jej wyjaśnieniem, odrzuceniem cienia rzutującego na Maryję, mrokiem nocy wiary i lękiem otwarcia się na Światło Boże... w końcu rozchyleniem się na życiodajną Łaskę Ducha Świętego ... i uwolnieniem od lęku. Od tej pory wszystko jest widziane w perspektywie Bożych zamierzeń i głębokiej ich akceptacji. Ta droga jest propozycją dla mnie... Spróbuję przestać rozwiązywać trudne sprawy w życiu według moich oczekiwań. Ciemną noc wątpliwości, egoizmu, lęku – powierzę Świętemu Józefowi. On pomoże mi otworzyć się na działanie Boga i przerosnąć siebie w podjętych decyzjach.
2. Wobec coraz szerzej spotykanych aktów apostazji z Kościoła, oznaczających umieranie wiary w Boga moich braci w Chrystusie, będę nosić w sercu codzienną modlitwę za wszystkich umierających:

*Święty Józefie, patronie dobrej śmierci,
opiekuj się powracającymi do Domu Pana,
by nie pozostawali bez pojednania z Bogiem Ojcem.
Proszę mnie w swojej opiece tych,
którzy z różnych przyczyn umarli w swojej wierze
lub stracili nadzieję w miłość Pana Życia.
Wyjednaj nam wszystkim łaskę nawrócenia*



Amen.